

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **J. O.**

skazanego z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 21 lutego 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 lutego 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 3 lutego 2011 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej J. O. został, wyrokiem Sądu Okręgowego, uznany za winnego popełnienia wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w lipcu 2002 r. w Z., przestępstwa, które zakwalifikowano z art. 189 § 2 w zb. z art. 252 § 1 i art. 282 oraz art. 11 § 2 k.k. i skazano go za to na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zasądając nadto na podstawie art. 415 § 4 k.p.k., solidarnie od wszystkich skazanych za to przestępstwo, odszkodowanie w kwocie 500.000 zł. Od wyroku tego apelował m.in. obrońca J. O., zarzucając obrazę art. 11 § 2 k.k. przez zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 252 § 1 w zb. z art. 189 § 2 k.k. oraz art. 415 § 4 k.p.k., przez zasądzenie od tego oskarżonego solidarnie z innymi współoskarżonymi odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego,

podnosząc też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., przez niespójne, niekonsekwentne i lakoniczne wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, z tym że w stosunku do J. O. jedynie w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej czynu wyeliminował art. 189 § 2 k.k. i złagodził mu karę do 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, utrzymując to orzeczenie wobec niego w mocy w pozostałym zakresie.

Od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, zarzucając obrazę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przez to, że na odroczonej rozprawie apelacyjnej, prowadzonej w dniu 28 lutego 2012 r., w zmienionym składzie, przeprowadzono dowód dopuszczony na pierwszej rozprawie w dniu 29 listopada 2012 r. (data roczna jest tu ewidentnie pomyłką, gdyż chodzi o rok 2011), przez inny skład Sądu, bez przeprowadzenia tej rozprawy od początku i rozpoznania na nowo kwestii przedstawianych przez strony na pierwszej rozprawie, a nadto naruszenia art. 404 § 2 w zw. z art. 458 k.p.k., przez dalsze prowadzenie w dniu 28 lutego 2012 r. rozprawy odroczonej, mimo zmiany składu orzekającego oraz art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez nierozważenie, a co za tym idzie nieustosunkowanie się, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji i niewskazanie, czym kierował się ten Sąd, uznając zarzuty i wnioski odwoławcze za niezasadne. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania” (str. 2 kasacji), z tym, że w uzasadnieniu tej skargi jest już mowa o przekazaniu sprawy Sądowi odwoławczemu (czyli jednak Sądowi Apelacyjnemu – SN) do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Apelacyjnej, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna, i to wręcz w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Podniesienie przez obrońcę zarzutu obrazę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przez to, że nie wszyscy członkowie składu sądzącego z rozprawy z listopada 2011 r. brali udział na drugim jej terminie w lutym 2012 r. oraz związanego z nim zarzutu naruszenia art. 404 § 2 w zw. z art. 458 k.p.k., a więc wymogu, także w sądzie odwoławczym, aby rozprawa odroczonej prowadzona była w nowym terminie od

początku, jeżeli skład sądu uległ zmianie, świadczy o nierozumieniu przez autora kasacji przywołanych przez niego przepisów. Analiza akt sprawy świadczy bowiem, że na rozprawie w dniu 29 listopada 2011 r., po wywołaniu sprawy, przewodniczący poinformował o wnioskach dowodowych obrońcy jednego z oskarżonych i po wypowiedzeniu się stron, wydano postanowienie o odroczeniu rozprawy oraz częściowym uwzględnieniu tych wniosków, nie przechodząc w ogóle do przewodu apelacyjnego (k. 4379-4380). Na rozprawie tej wypowiedzieli się zresztą wyłącznie prokurator, oskarżyciel posiłkowy i obrońca, który składał wnioski dowodowe, a był to przy tym obrońca innego, niż J. O., oskarżonego. Natomiast w nowym terminie rozprawy odroczonej, czyli w dniu 28 lutego 2012 r., kiedy to w składzie orzekającym zasiadał jedynie jeden sędzia z poprzedniego składu, będący cały czas sędzią sprawozdawcą, doszło po raz pierwszy, po jej wywołaniu, do złożenia ustnego sprawozdania, przeprowadzenia dopuszczonego na poprzedniej rozprawie dowodu oraz głosów stron, a także wydania i ogłoszenia wyroku Sądu odwoławczego oraz innych czynności końcowych (rozpatrzenie wniosku w przedmiocie uchylenia tymczasowego aresztowania co do innych skazanych). Powyższe wskazuje, że w pierwszym terminie rozprawy, odroczonej ją w fazie wstępnej, bez przeprowadzania przewodu sądowego (k. 4598-4602v). Obecny na niej obrońca skazanego J. O., w ogóle nie zabierał wówczas głosu. W drugim terminie rozprawa, jak wyraźnie wynika to z jej protokołu, została ponownie otwarta i przed nowym składem sądu, po dokonaniu czynności wstępnych, otwarciu po raz pierwszy przewodu apelacyjnego, przeprowadzeniu go i po głosach stron, doszło do wydania orzeczenia. Była to zatem rozprawa odwoławcza przeprowadzona od nowa i po raz pierwszy w całości, a wszyscy członkowie składu w niej uczestniczyli. Nie można więc mówić, aby doszło do obrazy art. 404 k.p.k., gdyż wymóg prowadzenia rozprawy od początku został dochowany ani tym bardziej o obrazie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., skoro na całej rozprawie, prowadzonej od nowa, był ten sam skład. Tym samym podnoszone przez skarżącego uchybienia w tej materii w realiach niniejszej sprawy nie zaistniały.

To samo odnieść należy do podnoszonego zarzutu obrazy art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. O obrazie pierwszego z tych przepisów można bowiem mówić wtedy, gdy sąd odwoławczy nie odniesie się w ogóle do zarzutów podnoszonych w apelacji. Jak już wskazano wcześniej, w apelacji obrońcy skazanego były wysuwane zarzuty obrazy prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach

faktycznych i naruszenia przez Sąd *meriti* art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Autor kasacji nie wskazuje bynajmniej, który z tych zarzutów nie byłby w ogóle rozpoznany. Analiza zaś uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wyraźnie wskazuje, że w zakresie obrazy dotyczącej kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonego przez Sąd *meriti*, przez przyjęcie jednocześnie w niej art. 252 § 1 k.p.k. i art. 189 § 2 k.p.k., Sąd odwoławczy wyraźnie wypowiedział się w związku z uwzględnieniem zarzutu w tej materii i wyeliminowaniem z opisu czynu ostatniego z przywołanych przepisów (k. 4667), zaś odnośnie rzekomej obrazy art. 415 § 4 k.p.k. na k. 4668, natomiast kwestię błędu w ustaleniach faktycznych, w powiązaniu z rzekomym uchybieniem przepisowi art. 424 k.p.k., poddano analizie na k. 4665-4667. Zatem do wszystkich zarzutów apelacji Sąd ten się odniósł, a to oznacza, że o obrazie art. 433 § 2 k.p.k. mowy być nie może.

Zresztą sam autor kasacji, w uzasadnieniu tej skargi, zarzuca jakoby ogólnikowość wywodów Sądu odwoławczego, z przywołaniem art. 457 § 3 k.p.k. (str. 7 kasacji), ale nie oznacza to bynajmniej, iżby – jak twierdził w zarzucie – doszło do „nieustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji”. Do takiego ustosunkowania się – jak wykazano wcześniej –doszło, tyle że w sposób niezadawalający skarżącego, jako że zarzuty jego uznane zostały za niezasadne. Sąd odwoławczy wykazał przy tym wyraźnie i obszernie, uwzględniając całokształt materiału dowodowego, dlaczego są one nietrafne. Przywoływał on depozycje różnych źródeł dowodowych, które wskazywały na rolę J. O. w przypisanym mu przestępstwie (k. 4665-4666). Skarżący w uzasadnieniu kasacji podnosi, że Sąd ten nie odniósł się do wyjaśnień złożonych przez współoskarżonego M. L., który w swych wyjaśnieniach nie potwierdził, aby J. O. by powiązany z porwaniem (str. 8 kasacji), co jest prawdą. Skarżący nie zauważa jednak, że z dokonanych przez Sąd *meriti* ustaleń wynika wyraźnie, iż oskarżony ten w ogóle nie wchodził w kontakt z J. O., gdyż kontaktował się on z innymi współoskarżonymi w tej sprawie i to do ich depozycji odwoływał się Sąd Apelacyjny. W konsekwencji, odczytując zarzut kasacyjny w aspekcie art. 457 § 3 k.p.k., także nie można powiedzieć, aby miało w tej materii jakiegokolwiek naruszenie prawa.

Tym samym, żadne z naruszeń, o których mowa w tej skardze w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca. Jest to więc kasacja oczywiście bezzasadna. Oddalając ją z tego powodu Sąd Najwyższy, stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art.

518 k.p.k., obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Mając zaś na uwadze sposób sformułowania przez obrońcę zarzutów kasacyjnych, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego orzeczenia.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak na wstępie.